

SŁOWO

WILNO. Wtorek 18 lutego 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno. Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od 9 do 4. Telefony: Redakcji 17-82, administracji 228 druk. 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 88254. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego numeru 20 gr.

Oплата pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów nie zamawiających nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk.
BIENIAKONIE — ul. Bulew. Kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DABROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUBESZ — ul. Bulew. Kolejowy.
DUBROKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierz.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bodnarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 12.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wa Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-cj i 3 gr. 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Na właściwe tematy

Ostatnie debaty parlamentarne stały pod znakiem szkolnictwa. Nie powiem, ażeby ta dyskusja mogła zachwycić ludzi, spoglądających na szkolnictwo nie przez pryzmat form, ale treści. Cała dyskusja była typowo — inteligentką burzą w szklance inteligentkiej wody, dyskusją oderwaną od istotnych, wielkich problemów szkoły polskiej.

Rozpatrmy kolejno argumenty obu stron. Opozycja stała w obronie ni mniej ni więcej tylko katolicyzmu. Różnica sił pomiędzy broniącym obiektem, a obrońcą jest mniej więcej ta sama, jak pomiędzy Tatrami i naszymi pocziwami Górami Poniżskimi. Od czasów Mieszka I-go katolicyzm w Polsce przetrwał nie jedno niebezpieczeństwo, większe od niebezpieczeństwa roku pańskiego 1930-go, o jego przyszłość i siłę można być tedy do pewnego stopnia spokojnym!

Religijność szkoły naszej znajduje się nie pod ochroną kryzysowców z inteligencji, najczęściej zresztą indyferentnej, ale pod strażą instynktu mas ludowych. Nawet w środowisku liberalnym, na emigracji we Francji, ogromna większość robotników, nieraz b. radykalna pod względem socjalnym, żądała, i utrzymywała wykłady religijne dla dzieci i śluby kościelne. Mogłoby przytoczyć z własnej, bezpośredniej obserwacji, dziesiątki przykładów wzruszającego przywiązania do katolicyzmu nawet robotników socjalistów, jeżeli nie więcej. Zresztą, co tu dużo gadać. Każdy wie, że nasze masy ludowe są jeszcze daleko więcej przywiązane do religii, niż do narodowości, języka i państwa. Wystarczy porównać ducha procesji Bożego Ciała z duchem Obchodu 3-go Maja, ażeby się o tem przekonać. Kto wypowiada wojnę katolicyzmowi, ten wypowiada wojnę 99 proc. Narodu Polskiego.

Zostawmy więc w spokoju ten wodosпад Niagary, którego potężna siła żywiołu daje wystarczającą rekoimję obrony. — Słowa powyższe nie oznaczają jednak, ażeby strona przeciwna była bez grzechu. Mówiono tam o wypełnieniu jednego ducha i zaplantowaniu drugiego. Najlepszym duchem każdego szkolnictwa jest zasada: nie prostytuować. Było źle, jeżeli się przenosiło nauczycieli za wysłanie depesz, będzie źle jeżeli się będzie przenosiło za niewysyłanie depesz. Tworzenie modnych prądów w Warszawie będzie oznaczało na prowincji większy wzrost karierowiczostwa. Nima zmiany ducha, bez zmiany ludzi, a ludzi zmieni nie można, ponieważ nawet w okresie depresji gospodarczej szkolnictwo w Polsce cierpi na brak dopływu świeżych sił. Kto tedy zna nasze stosunki, ten z łatwością zgodzi się ze mną, że w praktyce będzie to oznaczało wzrost asekuracji koloru ochronnego z reasekuracją „na przeciwnika”, a nuż, a nuż.

Zostawmy więc dusze i sumienia ludzkie w spokoju. Zupełnie wystarczy, jeżeli uwolnimy naszą młodzież nauczycielską z pod nacisku plotek i dewotek. Jeżeli odegnamy ich sumienia i wydobędziemy ich psychiki z pod ciśnienia drobniomieszczanich matoliów. Niczyjich dusz nie prostytuować, niczyjich dusz nie gnić, ani w tę, ani w inną stronę pod przymusem. Oto naczelną hasło prawdziwej szkoły: godnej przynależności do państwa.

Przejdźmy teraz do ciała, albo, wiem nie samą duszą żyje człowiek, nawet w szkolnictwie. W dziedzinie szkolnictwa osiągnięliśmy rzeczy ogromne, ale jeszcze wielu rzeczy nie osiągnięliśmy. Setki młodych dziewcząt „funkcjonuje” na płatnych urlopach w gruzlicznych sanatoriach Zakopanego, obciążając nieprodukcyjnie skarb państwa dla braku budyn-

(dalszy ciąg na str. 41)

ECHA STOLICY

Doniesienie uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów

W wyniku narad gospodarczych, jakie odbyły się w ostatnich czasach w Prezydium Rady Ministrów — Komitet Ekonomiczny Ministrów powziął na jednym z ostatnich posiedzeń szereg postanowień, zmierzających do złagodzenia bezrobocia i ożywienia przemysłu.

Przedewszystkiem więc w łonie Ministerstwa Przemysłu i Handlu powołana została komisja, która w okresie większego natężenia kryzysu gospodarczego będzie uzgadniać program inwestycji i wszelkich zakupów państwowych, a w miarę możliwości i samorządowych. Minister Przemysłu i Handlu opracował na ponadto w najbliższym czasie jednolity projekt tymczasowych zasad, obowiązujących dla przetargów państwowych i samorządowych, oraz przygotował projekty zasadniczych ustaw w tym przedmiocie.

Komitet Ekonomiczny postanowił następująco:

1) Powstrzymać wszelkie nowe inwestycje państwowe, jak również tworzenie nowych przedsiębiorstw państwowych w zakresie zadań, które mogą być spełnione przez prywatną inicjatywę gospodarczą.

2) Powstrzymać o ile możliwości te inwestycje państwowe i samorządowe, które wymagają zakupów zagranicą.

3) Zalecić instytucjom państwowym i samorządowym, aby w roku 1930 — 31 nie rozpoczynały takich inwestycji, które nie osiągną dostatecznej i szybkiej rentowności względnie nie oddziałują dostatecznie szybko na ożywienie życia gospodarczego.

W zakresie budownictwa Komitet Ekonomiczny polecił wszystkim Ministerstwu opracowanie w krótkim czasie zestawień cyfrowych, dotyczących programu budowlanego Ministerstwa oraz Banków i przedsiębiorstw państwowych. Poza tem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ma opracować do końca bieżącego miesiąca program działalności budowlanej samorządów.

Instytut Badania Konjunktury Gospodarczych i Cen ma zbadać czy i w jakim stopniu możliwe jest łagodzenie wahań konjunkturalnych za pomocą odpowiedniego wykorzystywania zamówień i inwestycji państwowych i samorządowych.

Komitet Ekonomiczny zalecił instytucjom państwowym możliwie najszybsze wypłacenie bezspornych należności dostawcom za wykonane zamówienia. Równocześnie Komitet Ekonomiczny uznał za celowe, aby na wniosek Ministra Skarbu Bank Polski otworzył kredyt zastawowy (rejestracyjny) do wysokości 50 mil. zł. na analogicznych warunkach do istniejącego już kredytu zastawowego rolniczego.

Wreszcie w związku z opracowaniem w Ministerstwie Rolnictwa programu natychmiastowej pomocy dla rolnictwa Komitet Ekonomiczny Ministrów postanowił:

1) przekazać zbadanie możliwości zmobilizowania kapitałów na cele kredytowe dla rolnictwa Komisji rzeczoznawców, złożonej z przedstawicieli zainteresowanych Ministerstw, banków państwowych i Banku Polskiego.

2) polecić zainteresowanym Ministerstwu przeprowadzenie odpowiednich konferencji w sprawie realizacji poszczególnych postulatów Ministra Rolnictwa.

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę lutego b. r.

WARSZAWA, 15. II. PAT. Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę lutego b. r. wykazuje zapas złota 700.953 tys. zł., t. j. o 49 tys. zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądże i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia, zmniejszyły się o 4.210 tys. zł. Również niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 1.384 tys. zł. do sumy 99.953 tys. zł. Portfel wekslowy spadł o 8.323 tys. zł. i wynosi 676.125 tys. zł.

Pożyczki zastawowe zmniejszyły się o 257 tys. zł. do 70.883 tys. zł. Suma natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 29.965 tys. zł. (483.800 tys. zł.). Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 38.593 tys. zł. (1.208.148 tys. zł.). Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosił 41,43 proc. (11,43 proc. ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcowo-walutowe — 63,15 proc. (23,15 proc. ponad pokrycie statutowe). Wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 58,02 proc.

Skasowanie wyborów w Łucku

WARSZAWA, (tel. własny „Słowa”). Sąd Najwyższy skasował wybory w okręgu Łuckim. Jak wiadomo w okręgu tym z listy Bezpartyjnego Bloku wybrany został leader konserwaty- stów książę Janusz Radziwiłł.

Dymisja gabinetu Tardieu

PIERWSZE NIEPOWODZENIE RZĄDU W PARLAMENCIE.

PARYŻ, 17. II. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Deputowanych podczas dyskusji nad ustawą skarbową przy głosowaniu nad jednym z artykułów rząd znalazł się w mniejszości otrzymując 281 głosów przeciwko 286. Prawdopodobnie jeszcze dziś wieczorem na ręce prezydenta Doumergue'a zgłoszona zostanie dymisja gabinetu.

ZGŁOSZENIE DYMISJI I PRZYJĘCIE PRZEZ PREZ. DOUMERGUE'A.

PARYŻ, 17. II. (PAT). O GODZ. 21.50 NA RĘCE PREZYDENTA DOUMERGUE'A ZGŁOSZONA ZOSTAŁA DYMISJA GABINETU. PREZYDENT PRZYJĄŁ DYMISJĘ I AZAJĄC PRZYTEM PODZIĘKOWANIE GABINETOWI ZA OKAZYWANĄ WSPÓŁ PRACĘ I PROSZĄC O ZAŁATWIENIE SPRAW BIEŻĄCYCH DO CZASU MIANOWANIA NOWEGO RZĄDU. PO ZŁOŻENIU WIZYT W PREZYDENTA REPUBLIKI BRL. AN OSWADCZYŁ PRZEDSTAWICIELOM PRASY, IŻ DO LONDYNU NIE POJEDZIE ZAPYTANY W SPRAWIE POZOSTANIA MINISTRA LEYGUES W LONDYNIE BRI- AND ODPOWIEDZĄŁ, IŻ JEST MOŻLIWE, ŻE MINISTER MARYNARKI POWRÓCI DO PARYŻA.

Bilans miesięczny konferencji morskiej

Bezpłodne narady nieoficjalne, dwustronne i grupowe głównych delegatów

LONDYN, 17. II. PAT. Jakkolwiek w dniu jutrzejszym upływa miesiąc od chwili nieoficjalnego otwarcia konferencji morskiej w Londynie, wyniki decydujące są jeszcze przed konferencją. W oczekiwaniu na nie w kołach konferencji radzą uzbolić się w cierpliwość. Obecnie podczas zapoznawania szczegółowego delegatów głównych z planem kompromisowym globalnym i kategorjalnym oraz pracy komisji ekspertów, ustalających przydział tonnażu dla poszczególnych państw, odbywają się narady nieoficjalne dwustronne lub grupowe delegatów konferencji. Narady te odnoszą się również do kwestii, poruszonych w memorandum mocarstw i planie kompromisowym.

Oczekiwanie na włoskie memorandum

Dzisiaj Mac Donald, Sifmon i Wakatsuki oraz kilku innych członków delegacji brytyjskiej, amerykańskiej i japońskiej omawiają liczby tonnażu, proponowane w memorandum japońskim. Spodziewają, że delegacja włoska przedstawi w ciągu tygodnia bieżącego własne memorandum, określające stanowisko Italji wobec konferencji i jej badań.

ZADNE Z MOCARSTW MORSKICH NIE ZMODYFIKOVAŁO JESZCZE SWYCH ZADAŃ.

LONDYN 17. II. (PAT). Dziś odbyło się posiedzenie przewodniczących delegacji angielskiej, amerykańskiej i japońskiej. Posiedzenie to ma pierwsze rzędne znaczenie. Omawiano na niem propozycję, wysuniętą przez Japonię w sprawie największych okrętów wojennych. Z dobrze poinformowanych kół donoszą, że na konferencji omawiane są teraz przede wszystkim sprawy trudnych do ustalenia cyfr. Wobec tego niepodobna liczyć na natychmiastowe wielkie rezultaty obrad. Ważniejsza jest wielka praca, która odbywa się niejako za ścianą. Zadanie z państw biorących udział w konferencji, nie zmodyfikowało dotychczas swych zadań.

NIE MA MOWY O LOCARNIE ŚRODZIEMSKIM

Kwestja Locarna wśródziemnomorskiego nie była podnoszona jako sprawa polityczna, stając poza ramami konferencji. Również nie zajęte się konferencja sprawą programu morskiego Niemiec, która należy do kompetencji komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej. Agencja Reutersa dowiaduje się że wygórowane żądania Francji i jej nieustępliwość utrudniają obrady.

Mac Donald opuścił szeregi lewicy Labour Party

LONDYN, 17. II. PAT. Mac Donald wystąpił z szeregow Independant Labour Party, której członkowie rekrutują się przeważnie ze skrajnej lewicy Labour Party.

Zgon ambasadora Moore

NOWY YORK, 17. II. PAT. Pierwszy ambasador Stanów Zjednoczonych w odrodzonej Polsce Moore zmarł dzisiaj w Los Angeles na zapalenie płuc.

Konferencja w sprawie rozejmu celnego

W konferencji biorą udział wszystkie państwa Europy, będące członkami Ligi Narodów z wyjątkiem Albanji

GENEWA, 17. II. PAT. Dziś przed południem otwarta została pod przewodnictwem byłego ministra spraw zagranicznych Danjli Moltkego konferencja w sprawie rozejmu celnego. W konferencji, która potrwa około 3 dni, wezmą udział, z wyjątkiem Albanji, wszystkie państwa Europy, będące członkami Ligi Narodów.

Przemówienie inauguracyjne hr. Moltke

GENEWA, 17. II. PAT. W przemówieniu inauguracyjnym wygłoszonym na otwarciu konferencji w sprawie rozejmu celnego, przewodniczący hr. Moltke zaznaczył, że ostatnie Zgromadzenie Ligi Narodów postanowiło jednomyślnie podjąć nowy wysiłek w celu przeprowadzenia postanowień światowej konferencji gospodarczej z 1927 roku, dotyczącej stopniowego zmniejszenia barier celnych. Walka interesów i przesądów nacjonalizmu sprowadziły, zwłaszcza narody europejskie na niebezpieczną drogę, z której należy stanowczo zawrócić. Konferencja rozpoczęła dziś po południu generalną debatę.

Załamanie się Hindenburga

KOMUNIKAT O INTERWENCJI PRZYWÓDCÓW PARLAMENTARNEJ OPOZYCJI NACJONALISTOW.

BERLIN, 17. II. (PAT). Urzędowo donoszą: Prezydent Rzeszy Hindenburg przyjął dziś przywódców stronnictwa niemiecko - narodowego posłów Hugenhberga i Oberlohrena, którzy informowali go o swoim stanowisku wobec problemów, wynikających z nowego planu haskiego, szczególnie zaś uzasadnili swe zastrzeżenia co do polsko - niemieckiej umowy likwidacyjnej, postanowień sankcyjnych i nieukończenia rokowań w sprawie zagłębia Saary. Prezydent z uwagą wysłuchał informacji obu przywódców stronnictwa niemiecko - narodowego, oświadczając, iż widzi się zmuszonym zastrzec sobie decyzję o sobiste do ukończenia toczących się w tych sprawach obrad i powzięcia decyzji przez Reichstag. W związku z powyższym komunikatem „Vossische Ztg.” w dłuższym komentarzu wskazuje między innymi iż od powstania parlamentu Rzeszy a więc od 1870 roku jest to pierwszy wypadek, iż opozycja parlamentarna uzyskała możliwość bezpośredniego i poufnego przedstawienia głowie państwa swego stanowiska bez udziału przedstawicieli rządu Rzeszy.

Proces o skonfiskowane przez zaborców majątki

Sąd ogłosi decyzję w dn. 4 marca br.

W ubiegłą sobotę Sąd Najwyższy rozpatrywał sprawę p. Uszyckiej przeciwko skarbowi państwa o zwrot majątku skonfiskowanego przez władze rosyjskie za udział w powstaniu.

Trzech urzędników Prokuratury Generalnej uzasadniało skargę kasacyjną na wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie, który zatwierdził wyroki sądu okręgowego w Pińsku zasądzać powództwo. Pełnomocnicy Prokuratury twierdzili, że trzeba wyzbyć się kasuistki uczuciowej, a stosować prawo, według którego konfiskaty były aktami legalnymi, a powództwa o nie, przedawnione.

Z punktu widzenia międzynarodowego prawa, kary, wymierzone na powstańcach, należy uznać za prawne w tej mierze, w jakiej Alzacja i Lotaryngia do końca ostatniej wojny również prawnie należała do Niemiec.

Konstytucja nasza nie dopuszcza alienacji ziemi skarbowej, a ziemię powstańców należy uważać, jako skarbową.

Państwo polskie jest państwem nowym i nie ma żadnego związku z dawną swą przeszłością, jako zaś nowe państwo, Polska mogła zawiązać i za władną majątkami powstańców, gdyż te majątki w chwili utworzenia nowego państwa Polskiego, zupełnie legalnie należały do państwa rosyjskiego. Ten tytuł pierwotny został wzmocniony Traktatem Ryskim, który został na ruszony w wyroku Sądu Apelacyjnego.

Pełnomocnik powódki, adwokat Szyszkowski wnosil o pozostawienie skargi kasacyjnej bez uwzględnienia.

Oto tekst jego przemówienia:

Sąd Najwyższy dał już raz wyraz swych zapatrywań na podobną sprawę, mianowicie, gdy w procesie niejakiego Szumkowskiego uznał za nieważne konfiskaty państw zaborczych i nie uwzględnił przedawnienia. Wyrok ten był słuszny, gdyż ustalił, że najazd Rosji na Polskę oraz kary, które spadły na Polaków, broniących wolności Ojczyzny, były aktami gwałtu, a nie prawa, jak to twierdzi Prokurator Generalna.

Nie można stanu Polski w niewoli porównywać z przyłączeniem Alzacji i Lotaryngji do Niemiec, gdyż anektowa nie to miało miejsce na zasadzie Traktatu zawartego w Wersalu pomiędzy Niemcami a Francją, do której Alzacja i Lotaryngja wróciła również na zasadzie Traktatu zawartego w tymże Wersalu prawie w 50 lat później.

Powódka nie żąda żadnego odszko dowania, żadnej zapłaty, żadnego wynagrodzenia, a żąda jedynie zasądzenia jej tej ziemi ojcowskiej, z której na bój w swoim czasie wyszedł jej ojciec i do której skarb państwa nie dopuszcza powódki po powrocie jej z Syberji i po zwolnieniu Polski od najazdu. Mecenaz Z. Jundziłł w wyżej wymienionym przemówieniu, opierając się na autorach francuskich i rosyjskich dowodził niesłuszności tej, wysuniętych przez rzeczników Prokuratury Generalnej.

Sąd Najwyższy postanowił ogłosić sentencję 4 marca br.

Latlik o niezadowoleniu Litwy

Z Rewla donoszą: Estoński minister spraw zagranicznych Latlik przyjął u siebie przedstawicieli prasy. Rozmowa dotyczyła przeważnie podróży Strandmana do Warszawy. Co do tej podróży Latlik oświadczył, iż pozo stawia ona u Estończyków najlepsze wspomnienia. Głowa Estonji, podczas swego pobytu w Rydze doznał również serdecznego przyjęcia. Podczas rozmów w Rydze wyjaśnił się mocne pragnienie, aby stosunki wzajemne dały dobre wyniki. Kolejna narada ministrów spraw zagranicznych Estonji i Łotwy odbędzie się w Tallinie, dokąd zjedzie premier i minister spraw zagranicznych Łotwy Celmin.

Omawiając nastrój, jaki się wytworzył w Litwie w związku z wizytą głowy Estonji Strandmana do Warszawy minister oświadczył, iż w Litwie kwestje zbliżenia państw bałtyckich pragnie się łączyć z popieraniem pretensji Litwy w zatargu litewsko - polskim. To też Latlik widzi się zmuszonym oświadczyć iż stanowisko Estonji po zostaje całkiem wyraźne: zatarg litewsko - polski winien być rozstrzygnięty jedynie w drodze bezpośrednich rokowań. Niezadowolenie Litwy z zatrzymaniem się Strandmana w Wilnie Latlik nazwał „szukaniem drobnotkowych przyczyn i szyskan swego partnera”.

PAMIĘTAJCIE O SIEROTACH Z DOMU DZIECIĄTKA JEZUSI!

ków szkolnych. Tęba kuloza kosi najpiękniejszy kwiat cichej idei i obuwiażku, dzięki temu, że najważniejszą zagadnienie budowy szkół ginie bez echa w bezpłodnym kłótnictwie sejmowym. Kłótnia nie jest rzeczą straszną dlatego, że rozbiła świętą zgodę, ale dlatego, że dzień ma tylko 24 godziny! Możeby i był czas na wykombinowanie jakichś funduszów na zmianę pozycji, na zastąpienie reprezentacyjnych stokrotek przez bardziej pożyteczne warzywo, ale to wszystko ginie w chaosie kłótni sejmowej i akompanjamentu społecznej apatii.

Niemniej aktualne są i inne zagadnienia z zakresu materialistycznego podejścia do spraw szkolnych. Alfabetyzm powrotny zagarnia ogromne rzesze młodzieży, kończącej szkoły ludowe, a w związku z tem oświata pozaszkolna musi się rozwinąć, o ile powszechne nauczanie nie ma się stać parodią. Musi się stać ciałem „Ustawa o bibliotekach gminnych”, jeden z najsukceszniejszych zastryków antytyfoidalnych przeciwko tyfusowi alfabetyzmu powrotnego. Siedmiolatk nasze powinny być bardziej związane, niż są z procesem produkcji. Na wsi ostatnie klasy powinny być właściwie już klasami szkół rolniczych, o ile szkoła nie ma się stać fabryką inteligentkiej nadprodukcji. W swoim stanie dzisiejszym nasze szkolnictwo powszechne jest bardzo ideowe, bardzo kochane, ale stanowczo zanadto zaliteraczone i zapropagandowane. Wychodzi z nich młodzież miła, zdrowa, kulturalna z mocną treścią miłości państwa, Ojczyzny i Boga, ale nie umiejąca sobie znaleźć miejsca pod słońcem. Szkoła obudziła w niej instynkt większej konsumpcji dóbr życiowych, ale nie nauczyła jej procesu zaspakania potrzeb, nie dała jej pojęcia w kierunku wydobycia większych wartości ekonomicznych z własnego kawałka ziemi. Dziedzic ojcowskiej zagrody wie, gdzie leży Argentyna, ale nie wie, jakie ma znaczenie melioracja.

Nieco lepiej jest w miastach, chociaż tamby się zapewne przydała większa uutilitaryzacja, zwiększenie wpływu szkolnictwa zawodowego na ostatnie klasy siedmiolatek. Zato nie jest dobrze w szkolnictwie średnim. Należy jakoś związać rynek pracy z produkcją inteligencji dokonywaną przez gimnazja uniwersytety. W naszym średnim i wyższym szkolnictwie młodzież słyszy piękne hasła o zawodzie i powołaniu, którym życie przeczy na każdym kroku. Ogromna nadprodukcja w jednym dziedzicach i zupełny brak w innych zawodach wykwalifikowanych pracowników, rozgorczyła i rozpatycznia masy młodzieży. W epoce, w której każda grupa pracowników jest bronią przed wolną konkurencją, jedynie klasa rządząca, jedynie inteligencja pozwala na coraz większe zubożenie i błakanie się życiowe w poszukiwaniu „posady” swojej młodej generacji. Statystyki Ministerstwa Pracy muszą uzyskać prawo obywatelstwa w klasach 8-ych tak, ażeby młodzież mogła się przed wejściem do Uniwersytetu zorientować co do przyszłych możliwości zawodowych. Oto jest ów maleńki plan — minimum w zakresie materialistycznego podejścia do spraw szkolnych. A jakże wielki jest plan maksimum! Konserwatyzm moralny i postęp techniczny powinien być hasłem naszej polityki szkolnej! Jaknajmniej tej, czy innej propagandy w murach szkolnych! Jak najlepiej dobrej techniki!

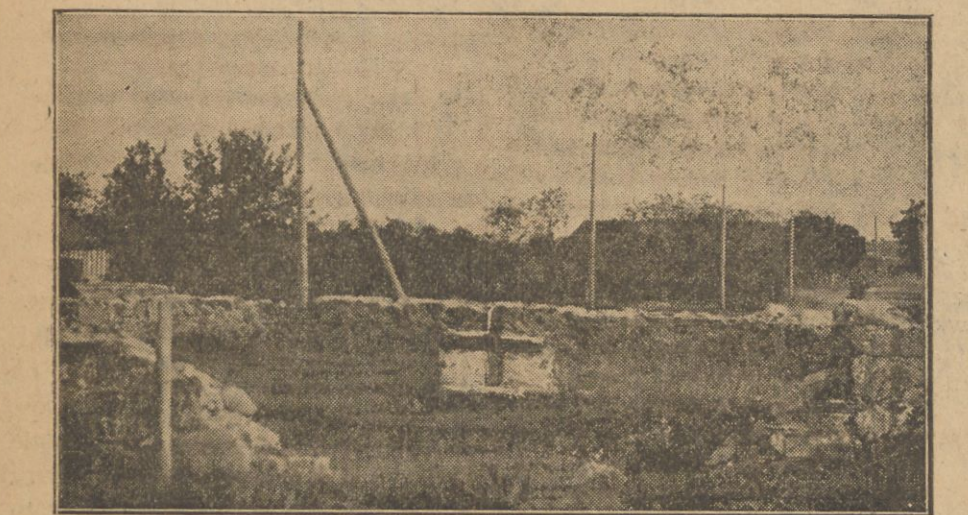
Kazimierz Leczycki.

OGŁOSZENIA do „Słowa” i do wszystkich innych pism po cenach bardzo tanich przyjmuje Biuro Reklamowe STEFANA GRABOWSKIEGO w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82. —1

ECHA KRAJOWE

Odbudowa pomnika gen. Tomasza Wawrzeckiego

Zarząd Związku Polaków Ziemi Kowieńskiej na posiedzeniu dn. 9.II 1930 roku postanowił:
„Z uwagi na to, że grób ostatniego Naczelnika siły zbrojnej Niepodległej Polski przedrozbiorowej, generała



Obecny wygląd grobowca Wawrzeckiego przy wejściu do Widy, wśród ruin zburzonego kościoła.

Tomasza Wawrzeckiego, wielkiego syna Ziemi Kowieńskiej słynnego dowódcy i organizatora powstań 1794 r. na Zmudzi i Litwie, pozostaje w okropnym zaniedbaniu i zapomnieniu, przyjeżdżając do m. Widy, na terenie

Przez małą szybkę

Jeszcze chcę powiedzieć o tężynie charakterów jako podstawowym czynniku społecznym politycznym nie tylko ludności rolniczej naszego kraju, ale i całej Polski.

Zwracam uwagę, iż od pierwszego dnia odrodzenia Polski, tężyna charakteru Józefa Piłsudskiego jest decydującym i górującym ponad inne względy czynnikiem. Pomimo dociekań naukowych-filozoficznych, śladowała w doświadczeniach kazuistycznej partii poddały się człowiekowi o takim charakterze i niezłomnej woli. Mogą Piłsudskiego krytykować, zarzucać błędy — jednak nie zdarzyło się, aby największy wróg nie przyznał „Pustelnikowi Belwederkiemu” — hartu charakteru.

Jakie to charakterystyczne na nasze zniechęcające czasy!

Ogromne masy rolne, pozbawione możliwości wnikania w szczegóły intrygi partyjnych, same z pustelni swych wiejskich, prosto po gospodarsku rozpatrując sprawy państwowe, znajdują w Piłsudskim swego sobowtóra. A ilekroć lapidarnie, po koszarowemu skarci którąś z wielkości sejmowych — oddźwięk znajduję w umysłach rolniczych, bo już ta „howorylnia” sejmowa ostatecznie nam obrydła.

Ach, kiedyż się to skończy! Wszak wszyscy już jak na dłoni widzą całość Józefa Piłsudskiego w swej państwowej okazałości! Po pograżeniu socjalistów z Daszyńskim, nikt w Polsce posiadać nie może Piłsudskiego o partyjność.

Wzniósł się on ponad partię, kramikując demagogicznymi haskami.

Jako symbol myśli państwowej wykutej w spiżu historycznej konieczności — króluje niepodzielnie.

Czy jeszcze trzeba pogłębiać wynowienie społeczeństwa?

Czy są jeszcze ludzie, którzyby wątpili w dobrej wierze?

Nigdy bardziej nie wyczuwała wieś zbawienych wpływów rządzenia Pił-

sudskiego, jak w chwili obecnej. Coby to było, pytamy, gdyby w tym ciężkim okresie gospodarczym nie miała Polska spokoju i pewności, że jest tego piętą, która w każdej chwili może być podsunięta pod nos warcholstwu naszemu: „Na, powołaj!”

I ciesz... „dudy w miech”.

Niech politycy miastowi pamiętają i dobrze zakarbują w swoich przera-

molciowanych teoryjkami partyjnymi umysłach jeden niezbity pewnik, że wieś już w żadne obiecani nie wierzy.

Już nie wzmówicie w nas, że jest jakieś uprzedzenie, które lepiej potrafi rządzić — gdyż wszyscy przebiegli waliście. Wszystkie wasze benefisy oparte o pisane programy zbankrutowały w przedmajowych gabinetach.

Jeżeli kiedyś mieliśmy jakieś złudzenia co do Witosa, jeżeli szukaliśmy w nim wyidealizowanej tężyny chłopskiego charakteru — to i tu zawiedliśmy się.

Mówię o inteligencji, bo chłop nasz, który twierdzi, „nie daj Boh swinni rola, a miedzy państwo”, na chwilę i co do Witosa się nie ludzi!

Teraz moi panowie drodzy, potrzeba nam tej ręki do prowadzenia.

Czytając o hecach, które wyprawia cie w Sejmie — i widząc waszą beznos, jako rzeczników narodu, — pytamy: cui bono?

Jeżeli jesteście wybrańcami narodu — no to bierzcie władzę i rządzcie. Ale jeżeli władzy tej wziąć nie możecie, to miejcie odwagę zejść ze swych teoretycznych kanonów demokratycznych — i szukać wspólnie takich dróg, któreby odpowiadały życiu.

Nie zapominajcie, że wieś to życie. I to zmienia życie: dziś zależne od cię, jutro od pogody, na które jeszcze nikt radykalnego lekarstwa nie wynalazł.

A jeszcze wam parę słów na zakończenie dodam, jako człowiek doświadczony i nad granicą bolszewicką mieszkający.

Nasz sąsiad Stalin kicha na swoje masy demokratyczne i obojętnie mu jest, czy w żywnościowych ogonkach będzie stało, paręset tysięcy więcej ludzi, czy też mniej. Czy z głodu wymrze (on się wyraża zdecydowanie) o parę milionów, więcej ludności rosyjskiej, białoruskiej, czy innej. Dla Stalina masy — to podgnoj pod globalną rewolucję.

Czy rozumienie moi miastowi politycy ten wyraz! „globalna rewolucja”?

Prawda jako to okraglutko-ważki w kłaz, wobec waszych nabrzmiałych „przedśionkowych” spraw?

Ale, wracając do Stalina — otóż dla globalnej rewolucji głodzi on miliony swoich obywateli, a do Rygi przysłał trzy okręty z żytem, aby obniżyć ceny w Polsce. Rzucił wielkie ilości

lnu na rynki wszechświatowe, aby obniżyć ceny na len wileński, choć wlasna ludność już dawno chodzi bez kuszuli. Wysłał ogromne ilości nafty i cukru, aby obniżając ceny podciąć rynek wszechświatowy — a w domu sowieckim na okres sześciu miesięcy wy daje po 1 funcie cukru i 4 f. nafty.

A cóż wy, opozycyjni „mężowie stanu”? Czyniecie? Wmówić chcecie lud kowym masom, że kryzys ekonomiczny — to skutek rządów pomajowych.

Wtedy gdy potężny plan Stalinowskiej rewolucji globalnej, prowadzony jedną zdecydowaną dłońią zagraża światu — wy chcecie Polskę sprowadzić na zgalareciane tory waszych zramolciowanych programów!

Niedoczekanie wasze!

Strukcaszy.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

Masowe ucieczki z Bolszewji do Polski

GEHENNA „NIEBLAGONADIEŻNYCH KUŁAKÓW”

W związku z wprowadzeniem w życie przez władze sowieckie na terenie ZSSR t. zw. kolektywów notowane są w różnych punktach na granicy polsko - sowieckiej w ostatnich dniach coraz częstsze wypadki przekraczania granicy z Rosji sowieckiej do Polski całych rodzin włościańskich. I tak, jak donoszą z Głębokiego, w pow. Dziśnieńskim dn. 9 bm. przekroczył granicę So-wietów do Polski Aleksander Ziemiński. Zbiegł on z Rosji sowieckiej, jak zeznał, przed aresztowaniem go i wysłaniem na Syberję. Matka i siostra Ziemińskiego miały również w tym dniu przekroczyć granicę, lecz zostały widocznie przez straż sowiecką zatrzymane. Ucieczka Ziemińskiego, jak o-powiada, pozostaje w związku z wprowadzeniem przez władze sowieckie kolektywów. Wobec tego część tzw. „kułaków” wysła-na jest na osiedlenie na Syberję, a zwłaszcza osoby, zamieszkujące nad granicą i będące pochodzenia polskiego. Ponieważ Ziemiński posiada w pow. Dziśnieńskim rodzinę, złożoną z osób, znanych jako dobrzy obywatele polscy, władze polskie pozwoliły zbiegowi zamieszkać tymczasowo w granicach Rzeczypospolitej.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

W tym samym dniu przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszonek, lat 78, który zeznał, iż w dniu 2 bm. podczas zebrania w Kieszowcach, gdzie posiada 20 dziesięcin ziemi, kiedy chciał się zapisać jako włościanin miejscowy do taniejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Syberję, wobec czego Nieściszonek zbiegł do Polski.

Nowy sekretarz Stolicy Apostolskiej Kardynał Eugeniusz Pacelli

Nowy sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej, kardynał Eugeniusz Pacelli, pochodzi z rodziny, której służba w Watykanie posiada dawną tradycję. Dziadek nowego kierownika papieskiej go urzędu spraw zagranicznych był substytutem w ministerstwie spraw we-wnętrznych Piusa IX, a ojciec, Filip, piastował godność dziekana papieskiej adwokatatury konsystorskiej. Brat kardynała Franciszek, prof. uniwersytetu państwowego w Rzymie i doktor oboj-gu praw, był jednym z głównych wykonawców woli Papieża w czasie rokowań między Watykanem i Kwiryną-tem o rozwiązanie kwestii rzymskiej.

Kardynał Eugeniusz Pacelli urodził się 2 marca 1876 r. Zaczął się uczyć w szkole początkowej, mając zaledwie cztery i pół lata. W okresie od 9 do 17 roku życia chodził do gimnazjum a następnie do liceum; odznaczał się niezwykłą gorliwością w nauce. Studia filozoficzne i teologiczne odbył w uniwersytecie gregoriańskim. Po skończeniu ich otrzymał święcenia kapłańskie dn. 2 kwietnia 1899 r. W roku 1901 uzyskał doktoraty teologii i obojga praw. Wkrótce potem powołany został do kongregacji dla nadzwyczajnych spraw kościelnych. Kongregacja ta zajmuje się sprawami kościelno - politycznymi, załatwiając zadania, które wynikają na tle stosunków między Kościołem a państwami.

Dn. 6 marca 1911 roku ks. Pacelli mianowany został podsekretarzem kongregacji dla nadzwyczajnych spraw kościelnych a 20 czerwca roku następnego — jej sekretarzem. W tym samym czasie współpracował z kardynałem Gasparri'm nad ko dyfikacją prawa kościelnego. Na wiosnę r. 1917 został nuncjuszem w Monachium, skąd przeszedł na stanowisko nuncjusza apostolskiego w Berlinie.

Jako przedstawiciel Stolicy Apostolskiej w Niemczech doprowadził do zawarcia konkordatów z Bawarią i Prusami.

Kardynał Pacelli jest naturą głęboko religijną. Wynikiem tej religijności przepełniającej całą jego duchowość jest, że niezwykle sumiennie i bezwzględnie przywiązuje do Ojca św. i Kościoła. Ale kardynał Pacelli jest nie tylko kapłanem, prawnikiem i dyplomata. Mało kto wie

Słońce — Niewolnica księcia Borysa.
Lux — Wielka Parada Polski: Szaleńcy.
Światowid — Marynarz słodkich wód.
Wanda — Miasto miłości.

